

## OD REDAKTORA NACZELNEGO

### *Szanowni Czytelnicy*

W bieżącym numerze znajdziecie Państwo aż trzy opisy przypadków kazuistycznych.

Szczególnie ciekawy wydaje mi się przypadek pacjentki z bardzo rozległą przetoką, która powstała najprawdopodobniej w wyniku zropiałego krwiaka w pochewce mięśnia prostego brzucha. Jest to rzeczywiście przypadek kazuistyczny. Pomimo że od wielu lat zajmuję się leczeniem przetok odbytu, osobiście nigdy nie spotkałam się z podobną sytuacją. Opisany przypadek chorej potwierdza, że w nietypowych, skomplikowanych przetokach zawsze należy pomyśleć o etiologii nieodkrytej, gdyż zdiagnozowanie nietypowej przyczyny stanowi najczęściej klucz do sukcesu terapeutycznego. Autorzy w leczeniu pacjentki wykorzystali opatrunki podciśnieniowe, które dodatkowo przyspieszyły gojenie.

Polecam też dwa artykuły napisane przez kolegów chirurgów ze szpitala w Żurominie. Pierwszy z nich dotyczy na szczęście rzadko występującego powikłania po appendektomii – przetoki kałowej. W opisie przypadku autorzy starają się przedstawić kolejność postępowania diagnostyczno-terapeutycznego. W sytuacji podejrzenia przetoki kałowej istotne jest szybko zdiagnozowanie przetoki (fistulografia, TK) i podjęcie natychmiastowego leczenia. Każdy z nas może mieć do czynienia z takim powikłaniem i dlatego każda praca dotycząca tego tematu oparta na własnym, praktycznym doświadczeniu jest cenna.

Druga praca z ośrodka żuromińskiego dotyczy przepukliny Amyanda, czyli rzadkiej przepukliny pachwinowej, w której zawartość worka stanowi wyrostek robaczkowy. Autorzy podkreślają rolę technik laparoskopowych jako alternatywę dla operacji klasycznych również w przypadku stanów nagłych, uważając, że proste zapalenie wyrostka robaczkowego nie musi być przeciwwskazaniem do jednoczesowego zaopatrzenia przepukliny techniką laparoskopii z użyciem materiałów sztucznych.

Wreszcie w dziale historycznym polecam do przeczytania pasjonujący artykuł dotyczący atlasu anatomicznego Pernkopfa. Atlas ten był i jest uważany również przez współczesnych za wybitne osiągnięcie w dziedzinie artystycznej i naukowej. Dopiero niedawno odkryto, że Pernkopf i jego rysownicy korzystali podczas pracy ze zwłok straconych przez zgilotynowanie więźniów politycznych. O tych faktach i innych dwuznacznościach w sposób pasjonujący pisze docent Maria Ciesielska.

Zachęcam do lektury.

*Redaktor Naczelny*  
*prof. dr hab. n. med. Małgorzata Kołodziejczak*

